

Głos Z Katolika,

czyli kontynuacja „Naszej
Gazetki”



To już ostatni w tym roku szkolnym numer naszej gazetki i zarazem ostatni wydany przez redakcję w takim składzie.

W tym miesiącu pragnęliśmy przyciągnąć Waszą uwagę ku przemyśleniom dzisiejszej młodzieży o dorosłości i dzieciństwie. Przeczytacie u nas o tym, co robili nasi dziadkowie, gdy mieli tyle lat co my. Ponadto polecamy: reportaż z wycieczki klas drugich do Warszawy, recenzje *Galerianek*, filmu, który przedstawia problemy części dzisiejszej młodzieży. Jak co miesiąc pojawia się rubryka sportowa oraz dział rozrywki. Zapraszamy do lektury!

Redakcja Głosu z Katolika

W tym numerze:

Z Życia Szkoły	2
Czym naprawdę jest dorosłość?	2
Co nasi dziadkowie robili w naszym wieku?	3
Recenzja filmu: <i>Galerianki</i>	4
Przepis	5
Wycieczka do Wilanowa	6
Sport	8
Trudne wyrazy	8
Wydarzenia kulturalne	9

Z życia szkoły

23. – 25. kwietnia

W szkole odbyły się egzaminy gimnazjalne oraz ich próbna wersja dla klas drugich. Obie składały się z 5 obowiązkowych egzaminów : j. polski, WOS i historia, matematyka, przyroda oraz język angielski. Testy te były podsumowaniem trzech lat nauki w gimnazjum.

26. kwietnia

Wyjazd klas drugich do Wilanowa i Warszawy w ramach projektu *Sarmatyzm*. W programie znalazły się takie punkty jak: zwiedzanie letniej rezydencji Jana III Sobieskiego – pałacu wilanowskiego czy spacerowanie po warszawskiej starówce. Reportaż z tego wydarzenia dostępny w tym numerze *Głosu z Katolika*

22. kwietnia

W klasach obchodzone było wspomnienie Konstytucji 3 maja. Klasy obejrzały prezentacje na ten temat.

29. kwietnia – 3. maja

Przerwa w zajęciach szkolnych związana z obchodami świąt narodowych.

8. maja

Przewodniczący Gimnazjum i Liceum wraz z księdzem dyrektorem oficjalnie przekazali zbieraną podczas rekolekcji kwotę, potrzebną na edukację jednego dziecka w Afryce. Nasze szkoły wyłosowały – siedmioletniego Piotrka.

FPBII

Czym naprawdę jest dorosłość?

Wiele osób w naszym wieku nieustannie dąży do „dorosłości”. Lecz czym rzeczywiście jest ten cel, który tak wiele emocji wzbudza w niezliczonej rzeszy nastolatków? Kiedy zapytałem swojego kolegę należącego do tej grupy, dlaczego, aż tak bardzo zależy mu na byciu dorosłym, odpowiedź, którą usłyszałem wydała mi się śmieszna ale i straszna. „Jak będę dorosły (już właściwie jestem, mam przecież piętnaście lat) sam będę decydował o tym, co będę robić, nikt nie będzie mi prawić moralów, będę

się zadawał się z tymi, którzy są fajni, pił i palił do woli”. Zadałem kolejne pytanie - tym razem sobie. Kto tak brutalnie oszukuje ludzi, że młodzież w taki właśnie sposób widzi swoją przyszłość. Odpowiedź z początku wydawała się niemożliwa, lecz był to pozór, bo tkwiła wszędzie dookoła. Takie jest przesłanie mediów, wielu piosenkarzy i znanych ludzi. Ta zła „siła” wmawia młodym ludziom, że są coraz doroslejsi, podświadomie oszukując ich i opóźniając ich rozwój. Większość z nastolatków, którzy tak

rozpaczliwie zakazują nazywać się dzieckiem (a nawet nastolatkiem), próbuje udawać kogoś innego. Młodzież nie robi tego, co zakładała, że będzie czynić to, co chcą. Popadają w nałogi, z których rzadko wychodzą. Są więźniami własnych dążeń. Tym, co ich niszczy najmocniej jest chwila, kiedy dowiadują się, że życie o jakim marzyli, jest odwrotnością ich egzystencji, bo nie są panami swojego życia. To życie jest ich władcą.

Tymczasem dorosłość w pełni tego słowa znaczeniu nie oznacza

wcale robienia tego, co się danej osobie podoba, bo niejednokrotnie klóciłoby się to ze zdaniem innych. Podczas gdy dojrzałość zakłada obok obiektywnej samooceny i poczucia własnej wartości – szacunek dla zdania innych oraz umiejętność pokojowego życia z ludźmi.

Kończąc, chciałem jeszcze zwrócić uwagę na coś, co można zrozumieć będąc uczniem szkoły podstawowej uczącym się do

sprawdzianu. Może podczas owego wysiłku wspomina się, jak przed sześcioma laty siedziało się na dywanie w domu lub przedszkolu i bawiło się autkami z serii Hotwheels? A uczeń gimnazjum? Może przypomni sobie klasę drugą szkoły podstawowej, kiedy wracając ze szkoły (po odrobieniu zadań) mógł wyjść na plac zabaw i w słońcu biegać z przyjaciółmi. To życie było bez troskie. Aby było takie nadal, wraz z

dorastaniem trzeba dojrzewać.

FPBII

Co nasi dziadkowie robili w naszym wieku ?

Każdy z nas spotkał się kiedyś z powiedzeniem: „Ja w twoim wieku to...” - Najczęściej chodzi o czas wolny. Każdy z nas powinien zadać sobie pytanie, co byśmy robili, gdyby nie było telewizora i komputera. Może nie zawsze dla naszych rodziców, ale już dla naszych dziadków była to codzienność. Komputery nie były dostępne i jakoś gospodarowali oni czasem wolnym, i wcale im się nie nudziło. W sytuacji gdy nie ma prądu, niestety 80% z nas w czasie wolnym nie wie, co ze sobą zrobić.

Co nasi dziadkowie robili w wolnym czasie? Wiele osób myśli, jak wtedy musiało być nud-

no. Wobec tego stanowiąca są argumenty za i przeciw. My wracamy po szkole do domu, robimy lekcje i siadamy do komputera. A nasi dziadkowie ? Po zajęciach w szkole było wiele kólek i często dziadkowie zostawali na nich. Na przykład moja babcia uczęszczała na spotkania grup: muzycznej, biologicznej i harcerskiej. Myślę, że w tamtych czasach, życie towarzyskie było bardziej rozwinięte. Można powiedzieć, że my prowadzimy życie towarzyskie z komputerem. Spotkanie na żywo a na Facebooku albo na Skype to nie to samo. Po powrocie ze szkoły, po odrobieniu lekcji, gdy naszym dziadkom zo-

stawalo trochę czasu spotykali się przed blokami lub na podwórkach.

Co z weekendami ? Okazuje się, że niektórzy z naszych dziadków częściej wychodzili do kina niż my. Bilety w tamtych czasach były prawie o 50% tańsze niż dziś ! No ale co weekend przecież nie wychodzili do kina. Otóż często spotykali się w domu i co tam robili ? No właśnie - dla nas słuchanie muzyki jest rzeczą dość zwyczajną. Włączymy mp3 lub telefon, słuchawki na uszy i już, nic specjalnego. Dla nich było to czymś, co umilało czas. Spotykali się, żeby posłuchać muzyki i porozmawiać. Dziewczyny

o chłopakach i chłopcy o Wyciągnąłem z tego dwa kotyków itp.
dziewczynach, inni o nau- ważne wnioski. Po pierw- Młody W
czycielał i o wielu róż- sze, że rodzice w tamtych
nych tematach. Nasi czasach mieli o wiele wię-
dziadkowie częściej chodzi- cej zaufania do swoich
li również na koncerty. dzieci czyli naszych babć i
Moja babcia na przykład dziadków. Po drugie
brała udział w imprezach przyczyną tego mogą być
rockowych. - zagrożenia w postaci nar-

Galerianki

Recenzja filmu *Galerianki* w reżyserii Katarzyny Rosłaniec

Cztery gimnazja-
listki Alicja (Anna Kacz-
marczyk), Milena
(Dagmara Krasowska),
Kaja (Dominika Gwit) i
Julia (Magdalena Ciur-
rzyńska) chodzą do ga-
lerii handlowych (stąd
tytuł „Galerianki”) w
poszukiwaniu tak zwa-
nych „sponsorów”. Re-
klamują prostytutkę,
żeby zarobić na buty,
ciuchy i telefony. Alicja
– p o c z ą t k o w a
„galerianaka”, nie może
na początku przyzwyc-
zaić do życia typowego
dla jej koleżanek. Pro-
blemy w domu i szkole
bardziej pograżają
dziewczynę, jednak kie-
dy dochodzi do tragedii,
bohaterka się opamię-
tuje.

Głównym tema-
tem filmu jest problem
proytucji wśród nie-
letnich dziewcząt. Czte-
ry gimnazjalistki, które
nie najlepiej radzą so-
bie w szkole, szukają
w galeriach centrów
h a n d l o -
wych „*sponsorów*”, któ-
rym oferują usługi o
charakterze seksual-
nym w zamian za kup-

no odzieży, drobnego
sprzętu elektroniczne-
go, bądź też pieniądze.
W filmie występuje wie-
le gwiazd polskiego ki-
na, takich jak Artur
Barciś (ojciec Alicji) czy
Izabela Dąbrowska
(matka Juli). W głównej
roli zadebiutowała An-
na Kaczmarczyk, która
świetnie wcieliła się w
postać zagubionej
dziewczyny. Dagmara
Krasowska zagrała po-
stać Mileny, która była
najsprytniejsza i naj-
bardziej bezczelna spo-
śród dziewczyn. Wyzna-
wała ona zasadę w ro-
dzaju „Miłość w na-
szych czasach nie ist-
nieje, trzeba robić me-
lanż i się nie przyzwyc-
czając”. Mamy tu przy-
kład drastycznego
wkroczenia w świat
dorosłych, w świat za-
spokajania popędów,
gdzie słowo miłość nie
istnieje. Pieniądz stano-
wi przepustkę do
„lepszego” życia. Dziel-
czyny pochodzą z rodzin
patologicznych i ubo-
gich. Nikt się nimi nie

przejmuje. Brak akcep-
tacji otoczenia powodu-
je, że posuwają się do
tak drastycznych zacho-
wań. Nasuwa się tu
jedno pytanie, a miano-
wicie – jak czują się
dorośli, którzy w taki
sposób wykorzystują
galerianki? Czy nie dre-
czy ich sumienie? Sce-
nografowie świetnie
odpowiadają na to pyta-
nie – zaprezentowali
szarą rzeczywistość, w
której nie ma podziału
na dobro i zło. Każdy
ma brud na rękach.

Podsumowując,
uwazam, że to świetny
film. Polecam go zarów-
no młodym jako prze-
strożę oraz dorosłym,
którzy są częściowo od-
powiedzialni za takie
postawy młodzieży, po-
zbawionej wartości i
zapchniętej na margi-
nes społeczny.

Amadeusz
Kistowski
IID

Przepis

Na swojski makaron

Makaron - składniki:

makaron Rigatoni - 350 gramów
Fix Spaghetti carbonara Knorr - 1opakowanie
kielbasa zwyczajna - 100 gramów
pieczarki - 6 sztuk
por - 1 sztuka
śmietana 36% - 150 mililitrów
woda - 100 mililitrów
tarty parmezan - 1 łyżka
oliwa - 2 łyżki

Przygotowanie:

1. Makaron ugotuj w osolonej wodzie, odcedź. Pora pokrój w kostkę, pieczarki w ósemki.
2. Na rozgrzanej patelni przesmaż pokrojoną w plastry kielbasę. Dodaj pora oraz pieczarki.
3. Fix Knorr wymieszaj z wodą i śmietaną, następnie wlej płyn na patelnię z pozostałymi składnikami. Zagotuj i dopraw do smaku, jeśli będzie taka potrzeba.
4. Ugotowany makaron wymieszaj z sosem, nałóż na talerze, możesz posypać serem.

***Kroić pieczarki w ósemki - Kroisz pieczarkę na pół, każdą połówkę na pół i każdą ćwiartkę znowu na pół.**

W.K

SMACZNEGO!

Z wizytą u Jana Sobieskiego Reportaż z wycieczki do Wilanowa

Wyjazd zaczął się od zbiórki przed kościołem o godzinie 5.20. Po pochodzie „żywych trupów” do autokaru, trwającym niespełna

Piękne sale pałacowe, świetnie zachowane elementy ubioru z epoki, portrety trumienne, urokliwe ogrody - to tylko część tego, co tam

zobaczyliśmy. Jako materiał uzupełniający, dostaliśmy karty z daniami, które zrobiliśmy w dużej części już podczas pobytu w muzeum. Były na nich opisane między innymi zwyczaje szlachty, dania z tamtego okresu, rozbudowa pałacu przedstawiona w etapach i wiele innych. Następnie, znów wsiedliśmy do autobusów. Przeprowadzenie przez miasto zajęło nam około godziny. Następnym punktem wycieczki było zwiedzanie Starego Miasta Warszawy w



dziesięć minut mogliśmy ruszać do stolicy. „Ruszenie” to zajęło nam z kolei około cztery i pół godziny. Oczywiście, miały miejsce regularne, cegodzinne, choć krótkie przerwy. Podczas podróży, (niestety) nie obyło się bez nieszczęść. Stało to za sprawą złamania ręki, którego nabawił się jeden z naszych kolegów.

O 10.15 zaczęliśmy zwiedzanie rezydencji króla Jana III Sobieskiego. Towarzyszyła nam pani przewodnik, która starała się jak najlepiej przybliżyć pewne historie oraz legendy związane z tym miejscem i jego historycznymi lokatorami.





towarzystwie pani przewodnik. Dzięki niej mogliśmy się do-



wiedzieć wielu ciekawych informacji na temat tej urokliwej części miasta. Zobaczyliśmy takie miejsca, jak: Belweder, Pałac Prezydencki, pomniki: Adama Mickiewicza i Zygmunta III Wazy. Prawdę mówiąc, zrobiła na mnie wrażenie ilość wydarzeń, jakie przeszło przez tę część miasta. Potem nastąpiła przerwa na zakup lodów i ich konsumpcję. Około godziny 17.20 wyruszyliśmy w drogę powrotną, podczas której zrobiliśmy sobie godzinną przerwę na posiłek w McDonalddie. Wycieczka zakończyła się o 21.15 pod kościołem, z którego wyruszyliśmy.

Choć wycieczka była dość długa, to jednak myślę, że dzięki miejscom i rzeczom, które zobaczyliśmy, była tego warta. Szkoda, że na całe trzy lata w szkole, przypada mało wyjazdów do takich miejsc.

A.W.M.M.T

Więcej zdjęć na www.dobregimnazjum.pl

Sport

Dobra passa nadal trwa

W meczu dwudziestej piątej kolejki T-Mobile Ekstraklasy Lech na własnym boisku wygrał z Wisłą Kraków 1:0. Gola na wagę trzech punktów strzelił napastnik Łukasz Teodorczyk. Dla tego piłkarza było to premierowe trafienie w barwach Kolejorza. Lechici grą nie zachwycali. W pierwszej połowie strzelili bramkę, ale w drugiej postawili już tylko na grę defensywną. Piłkarze chaotycznie wybijali piłkę jak najdalej od własnej bramki. Wiślacy przeprowadzili kilka groźnych akcji, ale nie potrafili strzelić gola. Trzy punkty zostały w Poznaniu.

Festiwal goli

W spotkaniu dwudziestej szóstej kolejki T-Mobile Ekstraklasy Lech Poznań wygrał na własnym boisku z Widzewem Łódź 4:0. Bramki dla Lecha strzelali Mateusz Możdżeń, Kasper Hamalainen, Bartek Ślusarski i Gergo Lovrencsics. Dla poznaniaków było to czwarte z rzędu zwycięstwo u siebie. Poznaniacy zagraли bardzo dobry mecz. W pierwszej połowie stwarzali sytuacje do zdobycia gola, lecz żadnej nie wykorzystali. W drugiej połowie to się zmieniło. Piękną bramkę strzelił Możdżeń, potem piłkę w siatce umieścił Hamalainen, a trzeciego gola

zdobył wprowadzony na boisko Ślusarski. „Wisienkę na torcie” postawił Lovrencsics pieczętując zwycięstwo Kolejorza.

W.K

Trudne wyrazy

1. Kазus – przypadek, fakt pociągający za sobą skutki prawne.
2. Oleodruk – reprodukcja naśladowująca obraz olejny.
3. Plenipotencja – prawo do działania w czyimś zastępstwie.
4. Wariograf – tzw. wykrywacz kłamstw.
5. Szmonces – kawał, dowcip żydowski.



Opiekun gazetki szkolnej

P. Marta Gołkowska

Członkowie redakcji:

Albert Tyborowski 2D
Amadeusz Kistowski 2D
Franciszek Bryska 2D
Justyna Grzybowska 2A
Kamil Podejma 2D
Łukasz Jauksz 2D
Wiktoria Kornat 2D
Wojciech Płachetka 2D

Adres E-mail do redakcji: redakcja.pgk@gmail.com

Publiczne Gimnazjum Katolickie im. Św. Stanisława Kostki w Poznaniu

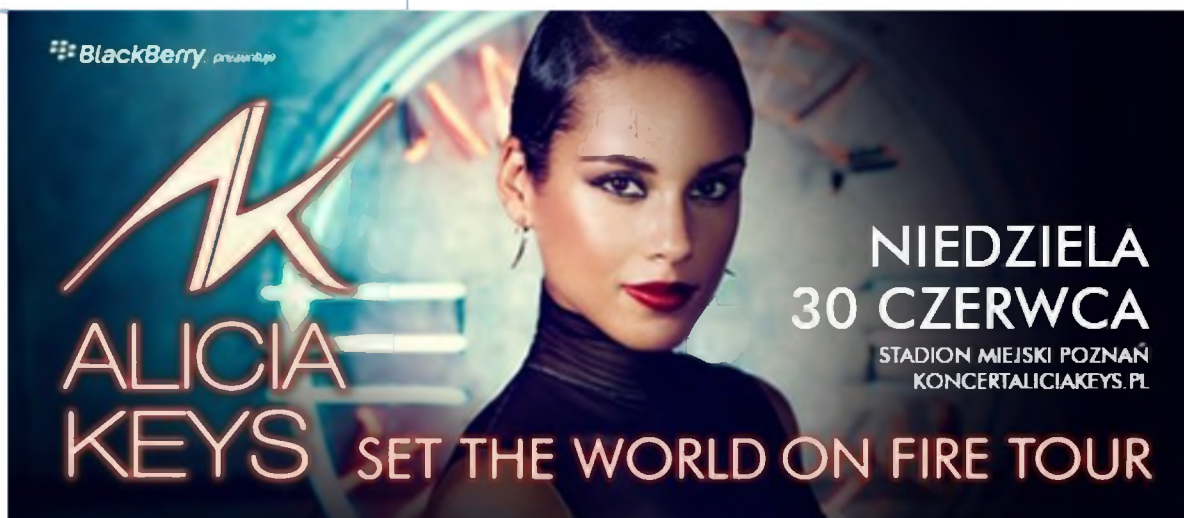
tel. (fax) (61) 66-22-429
Adres: ul. Kanclerska 31, 60-327 Poznań
Strona www: www.dobregimnazjum.pl
Adres E-mail: sekretariat@dobregimnazjum.pl

WYDARZENIA KULTURALNE W POZNANIU – Czerwiec 2013

Czerwiec

1) Koncerty

- Młodzi wirtuozi na Szachownicy.
2013-05-15 (środa) – 2013-07-17 (środa)
Godz. 17⁰⁰ (od 15.5.2013 co środę)
Stary Browar, Szachownica, ul. Półwiejska, Poznań
- Cezik
2013-06-03 (poniedziałek)
Godz. 20⁰⁰
Blue Note Jazz Club, ul. Kościuszki 76/78 (gmach
C.K. Zamek)
- Afromental
2013-06-07 (piątek)
Godz. 20⁰⁰
Eskulap, ul. Przybyszewskiego
- Koncert Muzyki Filmowej
2013-06-15 (sobota)
Godz. 20⁰⁰
MTP, Sala Ziemi, ul. Głogowska 14
- Alicia Keys na Stadionie Miejskim
2013-06-30 (niedziela)
Otwarcie bram - Godz. 17⁰⁰
Stadion Miejski, ul. Bułgarska



Źródło: <http://stadion.lechpoznan.pl/news/bilety,na,koncert,alicia,keys,set,the,world,on,fire>